GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego“ otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 1 zł polsk. Abonament rocznie 12 zł polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść Boże!

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA“ należy franować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 2. | KATOWICE, dnia 25-go lutego 1931 r. | Rok XXVIII

Przemówienie przedstawiciela Związku Górników Zjedn. Zawodowego Polskiego

druha Grajka

na posiedzeniu Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w 22. stycznia br. nad wnioskami „Zespołu Pracy“ i Związku Pracodawców Przemysłu Górniczego, domagając, się 10% wzgl. 18% obniżki płać w górnictwie górnośląskim, w gmachu Województwa Śląskiego w Katowicach. (W streszczeniu.)

Panie przewodniczący! Zespół Pracy Związków górniczych wypowiadając umowę płac. oraz stawiając odczytane w tej chwili przez p. przewodniczącego postulaty, zdawał sobie sprawę z położenia gospodarczego państwa. „Zespół Pracy“ jest sobie również świadom zastoju przemysłu węglowego nie tylko w Polsce, ale także w Europie. Kryzys gospodarczy pod którego ciężarem ugina się życie gospodarcze nie jest nam obcy, pomimo tego, przemysł węglowy w Polsce może znieść drobną podwyżkę płac ujętą w rzeczowych żądaniach „Zespłou Pracy“. Depresja zastoju która ogarnęła rozmaite gałęzie przemysłu krajowego nie może być analogicznie zastosowana do przemysłu węglowego, albowiem przemysł węglowy znajduje się w odmiennych, lepszych warunkach, od innych eksponatów produkowanych w kraju. Przy tej okazji pragnę wskazać, że cena węgla czy dalszych przetworów przemysłu węglowego, raz ustalona obowiązuje na miesiące, czy rok cały, czego o stałych cenach innych przetworów mówić nie można. Naprzykład cena węgla nie podlega wachaniom notowań giełd krajowych, czy zagranicznych, oprócz może drobnych uchyleń cen węgla eksportowego. To są poważne plusy dla właścicieli kopalń, które nie wolno nam pominąć milczeniem. To przeciwstawienie wykazuje jasno i dobitnie, że przemysł węglowy w Polsce nie znajduje się tak w krytycznem położeniu jak go przedstawiają p. p. przemysłowcy. Urabianie opinji w kraju za obniżką płac w górnictwie, ani nie jest na czasie, ani nie jest uzasadnione przekonywującą koniecznością, nawet wskazywanie na redukcję płac w Niemczech, Anglii itd. nie może być brana na serjo. Przemysł węglowy w państwach zachodnio-europejskich, znajduje się w innych warunkach, o wiele gorszych od warunków w naszym kraju. Zatem powoływanie się na zagranicę jest dla mnie zupełnie niezrozumiałem z następujących powodów: Mam przed sobą leżeć najnowsze statystyki państw produkujących i eksportujących węgiel, co do produkcji, wydajności indywidual., zarobków, wartość produkcji, oraz koszty robocizny i koszty handlowe. Panowie pozwolą, że dla lepszej orjentacji p. przewodniczącego przedstawię cyfry zawarte w powyższej statystyce.

Niemcy.

W grudniu 1930 r. Śl. niem. kosztowała tona węgla przeciętnie **13.10 mk.**

W grudniu 1930 r. Śl. niem. produkcja dzienna przeciętnie **1,526 ton.**

Obwód Ruhry.

W grudniu 1930 r. kosztowała tona węgla przeciętnie **19,09 mk.**

W grudniu 1930 r. produkcja dzienna przeciętnie **1.402 ton.**

Zarobki w gotówce wynosiły:
(w IV. kwartale 1930 r.)

na Śl. niem.		6,86 Rm.
na Śl. polskim	9,96 zł. =	4,69 „
w Dąbrowie	8,59 zł =	4,05 „
w Czechosłow.	46,30 K. =	5,76 „
w Obwodzie Ruhry		8,99 „
we Francji	36,76 F. =	6,04 „
w Belgji	46,54 F. =	5,44 „
w Anglji	17,3,25 p. =	9,47 „

Świadczenia socjalne, w naturze itd. są te same co w Polsce!

Koszty utrzymania na Śląsku niemieckim a podwyżka płac.

w 1926 r. wskaźnik drożyźniany wynosił 143,6 — podwyżka płac 3,8 %
w 1927 r. wskaźnik drożyźniany wynosił 147,3 — podwyżka płac 5,0 %
w 1928 r. wskaźnik drożyźniany wynosił 153,4 — podwyżka płac 7,0 %
w 1929 r. wskaźnik drożyźniany wynosił 143,5 — podwyżka płac 4,0 %
w 1930 r. wskaźnik drożyźniany wynosił 141,6 — podwyżka płac —
razem **11 proc.** razem **19,8 %**

Zniżka cen węgla w Niemczech.
Obwód Ruhry. W listopadzie 1930 r. na tonie węgla o 2,94 mk.
Śląsk niem. W listopadzie 1930 r. na tonie węgla o 1,60 mk.

Natomiast w Polsce nie notowano żadnej zniżki cen, odwrotnie, na rynku wewnętrznych podwyższono o parę procent cenę węgla.

Cena wegla na Górnym Ślasku za tonę przeciętnie w latach:

1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930
zł. 16,81	zł. 13,44	zł. 16.41	zł. 16,71	zł. 17,16	zł. 19,16	zł. 19,80

Wartość pieniężna produkcji w latach:

1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930
398 milj.	288 milj.	425 milj.	463 milj.	518 milj.	662 milj.	680 milj.

Całkowita suma roczna wypłaconych zarobków brutto:

1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930
182 milj.	132 milj.	149 milj.	179 milj.	201 milj.	255 milj.	220 milj.

Liczba zatrudnionych robotników w latach:

1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930 I. XII.
126.000	84.000	76.000	77.000	77.000	86.000	79.000

Wydobycie roczne na pojedyńczego robotnika rebacza w tonach:

1913	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930
357,2 t.	186,6 t.	154,5 t.	337,3 t.	359,5 t.	389,0 t.	394,4 t.	418,6 t.

Całkowita załoga w tonach:

1913	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930
1,202	0,728	1,023	1,205	1,287	1,336	1,356	1,420

Zarobki robotnicze na dniówkę całkowitej załogi:

1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930
5,55 zł.	5.66 zł.	6,77 zł.	8,10 zł.	8,87 zł.	9,92 zł.	9,96 zł

Dla dalszej ilustracji przytoczę spadek cen na wyroby przemysłowe oraz inne artykuły codzienego użytku jakie zaobserwowano w Polsce i w innych państwach. Wskaźnik kosztów utrzymania obniżył się w grudniu 1930 r. w Anglii o 7.3%, w Niemczech o 6,2%, w Polsce o 4,5%.

Cena chleba obniżyła się w tym samym okresie czasu: w Anglji o 18%, w Niemczech o 10%, w Polsce o 4,3%. Kartofle spadły w cenie w Niemczech o 40%, w Polsce o 0%!??

Surówka żelazna w Niemczech spadła a 28%, w Angili o 12%, w Ameryce o 11,5%, w Polsce zaledwie o 1% Natomiast w zupełnem odwrotnem kierunku wzrosły koszty administracyjne w Polsce, które są o 4—5 razy wyższe jak zagranicą!??. Na wysokość kosztów handlowych które dochodzą do 40% w stosunku do wartości produkcji, **składają sie królewskie pensje naddyrektorów, dyrektorów, koncernów węglowych, a zbytecznych sił, których przed wojną nie znaliśmy.** Tu właśnie leży główne zło, które jątrzy i sieje niezadowolenie wśród warstwy pracującej, gdyż robotnikom nie sa obce, nadmierne koszty handlowe. Z uwagi na powyższe pragnę stwierdzić, że robotnik w Polsce nie skorzystał, a tem mniej górnik z minionej dobrej konjunktury. Z dobrej konjunktury skorzystał tylko pomiędzy innemi robotnik Anglji, Ameryki, Belgji, Francji, Holandji i Niemczech. Stwierdzić mi wypada, że w wyżej wymienionych państwach w okresie dobrej konjunktury zwrosły zarobki w ostatnich latach, przekraczając znacznie parytet przedwojenny w zfocie i sile kupna. Jak błedne jest twierdzenie p. p. pracodawców o wysokich płacach w Polsce które rzekomo dorównują płacom w Niemczech, pozwolę sobie dorzucić następujące dane: W Niemczech przeciętny zarobek robotnika kwalifikowanego za 1 godzinę wynosił w roku 1913 — 65,9 fen., w kwietniu 1924 r. 63.8, w grudniu 1929 r. 112,4 fenigów. Od stycznia 1924 r. wzrosła przeciętna płaca robotnika niemieckiego okrągło o 54%. Nie dziw więc, że w okresie cen spadających płace te ulegają przejściowej redukcji. ponieważ brak im należytych proporcyj do nowego poziomu cen. Jak się sprawa przedstawia w świetle prawdy o ile rozchodzi się o wzrost płac w okresie dobrej konjunktury w Polsce!? Według najnowszych porównań wskaźnik nominalny płac robotniczych (t. j. obliczony w złotych parytetowych) jest dzisiaj niższy od wskaźnika płac z 1924 roku. Wynosił on w styczniu równa się 100) 132,1, w styczniu 1924 124,9, w styczniu 1925 — 124,9, w styczniu 1926 r. — 93,0, w styczniu 1927 r. — 93,2, w styczniu 1928 r. — 105,7, w styczniu 1929 r. — 115,7, w styczniu 1930 r. — 121,3, utrzymując sie mniejwięcej na tym poziomie przez cały rok 1930. Innemi słowy, płace robotnicze w Polsce są dziś jeszcze o 9,7% niższe w złocie, niż płace w roku 1924. Dla porównania dodam, że od stycznia 1924 r. przeciętna płaca robotnika w Anglji, Holandji, Niemczech i t. d. wzrosła przeciętnie o 54%, natomiast w Polsce tylko o 23%, w górnictwie o 32%. Prosze pana przewodniczącego, ażeby zechciał powyższe prawdziwe cyfry, które przedstawiłem wziąć pod uwagę przy wydaniu orzeczenia. W prawdzie p. dyrektor Tarnowski na dwuch poprzednich konferencjach negował prawdziwość danych statystycznych, otóż, dla uspokojenia p. p. przemysłowców stwierdzić mi wypada, że przezemnie podane do wiadomości suche cyfry sa wyjęte z urzędowych statystyk Międzynarodowego Biura Parcy, oraz wyjęte ze sprawozdań rocznych przemysłowców tak polskich jak i niemieckich. **Zatem w prawdziwość swoich cyfr właściciele kopalń nie będą chyba wątpić!** Rozumię, że takie przedstawienie sprawy psuje szyki i zamiary panom pracodawcom i paraliżuje ich żądzę obniżki płac w górnictwie o 10 względnie 18%. Wniosek pracodawców idący w tym kierunku jest dla mnie osobiście czymś nadzwyczajnem„ niezrozumiałem, który nikogo nie przekona, nawet nie przekona sfery rządowe. Bo jeżeli jest prawdą to co powiedział, w co wątpić nie można p. minister Przemysłu i Handlu na konferencji prasowej w Warszawie, wówczas krzyk p. p. kapitalistów o obniżkę płac jest czczą demonstrancją która nie trafi w sedno rzeczy. Idąc po linji sprawiedliwości, to ani Rząd, ani społeczeństwo nie stanie po stronie tych, którzy w niczem nieuzasadniony sposób chcą pchać warstwę robotniczą w dalszą otchłań biedy i nędzy. Niech panowie nie sądzą ażeby społeczeństwo polskie nie znało głodowych zarobków naszych robotników. Społeczeństwo jak i Rząd musi znać położenie robotników, ale również wie o tym, że górnika polskiego zalicza się do najlepszego robotnika fizycznego w Europie. Zawód górnika zaliczać należy do najniebezpiecz niejszych zawodów, który za swą ciężką, odpowiedzialną i niebezpieczną pracę jest dziś bardzo niedostatecznie wynagradzany. Niech nas nikt nie posądza o złą wolę, my tylko domagamy się sprawiedliwej płacy dla tych, którzy dziennie kładą swe życie w ofierze dla państwa, społeczeństwa i właścicieli kopalń. O dalszą redukcję dla rewiru południowego, żądaną przez p. Dyrektore opowiadać nie będę, gdyż

na poprzedniej konferencji dałem wyraz temu, że powyższe żądanie ani ja, ani „Zespół Pracy“ nie bierze na serjo.

Nad tem wnioskiem pracodawców przechodzę do porządku dzienego. Pan przewodniczący pozwoli, że jeszcze na jeden moment zwrócę uwagę. Panowie przemysłowcy ronią łzy nad swą niedolą. oraz biedą która ich czeka z chwilą gdy żądania „Zespołu Pracy“ będą uwzględnione! Na dowód tego, że tak źle z niemi nie jest, niech posłuży następny artykuł, który w tych dniach ukazał się w tutejszej prasie, (którego ani autorem, ani redaktorem nie jestem), że w grudniu 1930 r. panowie generalni dyrektorowie żądali podwyżki swych już dotychczasowych królewskich gaż. I o dziwo, wniosek został uwzględniony!?? Tem szczęśliwcym jest dyrektor huty Królewskiej i Laury p. Kiedroń, któremu od 1. stycznia 1931 r. podwyższono pensję o 50.000 złotych!!! Powyższy fakt charakteryzuje i potwierdza to co poprzednio powiedziałem o królewskich gażach stosowanych w wielkiem przemyśle górnośląskim na szkodę tutejszego robotnika. Czy przemysł, który „rzekomo“ znajduje się przed bankructwem może w okresie złej konjunktury podwyższać już i tak nadmierne wysokie pobory swych urzędników?? Wobec takiego stanu rzeczy rozumiałbym, gdyby panowie przemysłowcy przyszli z wnioskiem do pana przewodniczącego, że od stycznia redukują pobory wyższych urzędników przynajmniej o 50%. Przychodząc natomiast z wnioskiem idącem w odwrotnym kierunku zakracza doprawdy na kpiny, zdrowego rozsądku, którego ani społeczeństwo ani robotnik nie zrozumie. Z uwagi na przytoczone przezemnie dowody, mogli się panowie przekonać, że podwyżka płac w górnictwie górnośląskim, bez jakichkolwiek wstrząsów dla tutejszego przemysłu nastąpić może. Posądzanie nas o nierzeczowe traktowanie sprawy upada, temwięcej żeśmy nie kierowali się demagogją, względnie jakiemi ubocznemi celami. Wypowiadając umowę płac, i stawiając postulaty, mieliśmy na uwadze interesy Państwa, społeczeństwa, a przedewszystkiem nie wystarczające zarobki górnika polskiego.

W imię tegoż, od dawna pokrzywdzonego robotnika przemysłu węglowego, wnoszę o przyjęcie wniosku „Zespołu Pracy“ a odrzucenie wniosku pracodawców.

Kończę umotywowanie znanych panom żądań, jestem głęboko przekonany, że panowie wydadzą wyrok, który przyczyni się do pacyfikacji naprężonych stosunków, gdyż to leży w interesie państwa, społeczeństwa i robotnika samego.

* * *

Przemówienie drh. Grajka wywarło na obecnych potężne wrażenie.

Obecni przedstawiciele innych Związków górniczych zrezygnowali z dalszego uzasadnienia, oświadczając, że nie mają nic więcej do dodania, gdyż zupełnie zgadzają się na wywody przedstawiciela Związku Górników Z. Z. P. Tak samo postąpił przedstawiciel pracodawców, który także zrezygnował z uzasadnienia swego wniosku!??

Argumenty, oraz rzeczowe uzasadnienie było powodem do wydania wyroku, który może nie jest zupełnie zadawalający, jednakże w chwili obecnej za korzystny dla warstwy pracującej.

Robotnik polski mógł się znowu naocznie przekonać, że obrońcą jego jest tylko **Zjednoczenie Zawodowe Polskie.**

Orzeczenie Komisji Pojednawczej

w sprawie zarobków w górnictwie węglowem zatwierdzone

Rozporządzenie

Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

z dnia 14. lutego 1931 r.

w sprawie nadania mocy obowiązującej orzeczeniu Komisji Pojednawczo-Rozjemczej w Katowicach z dnia 22. stycznia 1931 r.

Na podstawie §§ 24 i 27 rozporządzenia o przyjmowaniu i wydalaniu robotników i pracowników podczas okresu demobilizacji gospodarczej z dnia 12. lutego 1920 r. w brzmieniu nadanemu temuż rozporządzeniu, rozporządzeniem z dnia 15. lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 643) oraz rozporządzeniem z dnia 15. października 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 866) postanawiam co następuje:

§ 1.

Orzeczeniu Komisji Pojednawczo-Rozjemczej w Katowicach, z dnia 22. stycznia 1931 . w sprawie spornej o uregulowanie zarobków robotników w przemyśle górniczym na górnośląskiej części woj. śląskiego, podanemu w załączeniu do rozporządzenia niniejszego, nadaję moc obowiązującą od dnia 1. lutego 1931 r.

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dn. ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Śląskich.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

(—) Dr. St. Hubicki.

Rozporządzenie to ukazało się w Dzienniku Ustaw Śląskich Nr. 3 z dnia 21-go b. m.

Niemiecki Knappschaft

redukuje świadczenia z powodu ciężkiego położenia finansowego.

Istniejący kryzys w przemyśle wpływa bardzo ujemnie na ukształtowanie się stosunków finansowych w ubezpieczeniach społecznych. Przedewszystkiem daje się to odczuwać w ubezpieczeniach górniczych, albowiem liczba członków płacących składki się zmniejsza, zaś z drugiej strony wzrasta bardzo poważnie liczba inwalidów, wdów i sierót, powodując temsamem większe wydatki z tytułu świadczeń.

Pod tym trudnym położeniem cierpi tak samo i Spółka Bracka w Tarn. Górach i jeszcze nie wiadomo, w jaki sposób z niego wybrnie, czy ewentl. będzie zmuszona do obniżenia świadczeń, albowiem o podwyższeniu składek w obecnych ciężkich czasach mowy być nie może.

Lecz nie tylko Sp. Bracka, ale taksamo i Knappschaft niemiecki przechodzi to same ciężkie położenie, i jak wynika z poniżej podanych uchwał Reichsknappschaftu w Niemczech, Knappschaft w poważnej mierze ogranicza świadczenia.

a) dopóki inwalida, pobierający pensję inwalidzką na podstawie § 35. Reichsknappschaftsgesetz (z powodu niezdolności zawodowej) wykonuje pracę zarobkową, inne wynagrodzone zatrudnienie, lub ma jakiekolwiek inne dochody, spoczywa 50 pensji inwalidzkiej łącznie zapomogi dziecięcej o ile pobory z powodów powyż. naprow. przekraczają 50 proc. przeciętnego rocznego zarobku najwyższej grupy zarobkowej, do której ubezpieczony nie tylko przejściowo przynależał .

b) dopóki inwalida pobierający pensję inwalidzką na podsawie § 36. Reichsknappschaftsgesetz (pensję starczą) (Alterspension) wykonuje pracę zarobkowa, lub inne wynagrodzone zatrudnienie, lub ma jakiekolwiek inne dochody spoczywa 25 proc. pensji inwalidzkiej łącznie zapomogi dziecięcej, o ile pobory z powyżej naprowadzonych źródeł wynoszą 30 proc. i więcej pensji inwalidzkiej; o ile pobory wynoszą 70 proc., spoczywa 50 proc. pensji inwalidzkiej;

c) pensja inwalidzka uprawnionych pod a) i b) spoczywa zupełnie, o ile pobory z pracy zarobkowej innego wynagrodzenia zatrudnienia, lub z jakichkolwiek innych dochodów wynoszą 90 proc. i więcej przeciętnego rocznego zarobku najwyższej grupy zarobkowej, do której ubezpieczony nie tylko przejściowo przynależał.

d) Pensja inwalidzka spoczywa o tyle, o ile łączne pobory z pensji inwalidzkiej wraz z rentą z państwowego ubezpieczenia od inwalidztwa, z ubezpieczenia pracowników umysłowych, z ubezpieczenia od wypadków względnie z poborami z kas publicznych lub z kas korporacji publiczno-prawnych przekraczają 80% kwoty końcowej najwyższej klasy zarobkowej, do której ubezpieczony nietylko przejściowo przynależał.

e) Pensja inwalidzka spoczywa w razie pobierania zasiłku chorobowego z ustawowego ubezpieczenia na wypadek choroby, o ile nie przekracza zasiłku chorobowego.

f) Zapomoga dziecięcza i zasiłek sieroczy z kasy pensyjnej spoczywa w *wszystkich* wypadkach, w których dziecko ukończyło 15. rok życia.

g) pensja wdowia i zasiłek sieroczy spoczywa o tyle, o ile łączne pobory z pensji wdowiej i zasiłku sieroczego już same albo wraz z rentą z państwowego ubezpieczenia od inwalidztwa, z ubezpieczenia pracowników umysłowych, z ubezpieczenia od wypadków względnie z poborami z kas publicznych korporacji publiczno-prawnych przekraczają 70% kwoty końcowej najwyższej grupy zarobkowej do której ubezpieczony nietylko przejściowo przynależał.

Pensjoniści są zobowiązani donieść właściwemu bractwu górniczemu w ciągu 2 tygodni, tak podjęcie pracy zarobkowej lub innego wynagrodzenia, jakoteż pobieranie jakiegoś innego dochodu, w innym razie właściwe bractwo może nałożyć na nich karę, aż do wysokości miesięcznej pensji.

Z powyższego wynika, że stosunki w niemieckim ubezpieczeniu brackiem kształtują się tak samo ujemnie, jak u nas.

Uchwały Międzynarodowej Konferencji chrześcijanskich związków zawodowych.

W dniu 4, 5 i 6-tego lutego 1931 r. odbyło się posiedzenie zarządu międzynarodowych chrześcijańskich związków górniczych w Berlinie, na którym powzięto następującą uchwałę:

Konferencja zapoznawszy się z położeniem przemysłu węglowego w niektórych państwach, przyszła do przekonania, że dalsza wzajemna konkurencja stała się nie możliwą. Powyższą konkurencję wykorzystują właściciele kopalń wszystkich krajów produkujących i eksportujących węgiel kosztem dalszej redukcji zarobków i przedłużenia czasu pracy. Z uwagi na to, ukazuje się życiową koniecznością, ażeby zainteresowane strony szukały porozumienia celem położenia kresu anormalnym stosunkom. Dzięki wzajemnej konkurencji kraje nie posiadające złóż węglowych, jak Danja, Szwecja, Norwegja, Włochy, Hiszpanja i t. d. otrzymują węgiel po tak niskich cenach, który zaledwie pokrywają własne koszty produkcji. Biorąc pod uwagę doniosłość sprawy zarząd międzynarodowych związków górniczych zwołuje w tym celu w maju 1931 r. kongres górniczy. Kongres ma się odbyć przed Międzynarodową Konferencją Pracy, którego zadaniem będzie poinformować opinję publiczną, jak również czynniki miarodajne, celem powzięcia środków zapobiegawczych.

W powyższym posiedzeniu z ramienia Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego brał udział drh. Grajek. Miejsce i dzień odbyć się mającego Kongresu górniczego uchwalony zostanie na następnem posiedzeniu zarządu.

Pozatem uchwalono szereg doniosłych uchwał przeciw działającem reakcjonistycznem zamachom ze strony właścicieli kopalń na obecne warunki płacy i pracy.

Polskie zagłębie węglowe.

Wielkie znaczenie, jakie odgrywa w naszem życiu gospodarczem przemysł węglowy nasuwa konieczność się społeczeństwa z jego geologją, rozwojem techniki i widokami na przyszłość.

Złoża węgla kamiennego powstają drogą suchej destylacji roślin, zasadniczo we wszystkich okresach geologicznych. Proces ten jest bardzo powolny i trwa miljony lat. Ważniejsze złoża węglowe, tworzące pokłady, które mają znaczenie ekonomiczne, powstały w okresie warunków sprzyjających wybitnemu rozwojowi roślinności, w t. zw. okresie karbońskim. Młodsze złoża pokarbońskie przedstawiają przeważnie mniejszą wartość przemysłową.

Polskie zagłębie węglowe obejmuje teren polskiego Górnego Śląska, południową część Województwa Kieleckiego i zachodnią Krakowskiego. Dalsze części tegoż zagłębia sięgają na niemiecki Górny Śląsk, oraz Karwinę, będącą w rekach czeskich. Wszystkie jednak te okręgi tworzą geologicznie jedno zagłębie. Omawiane złoże powstało w karbonie z materjału roślinnego, znajdującego sie na miejscu, a nie naniesionego przez rzeki lub prądy morskie, a więc jest to t. zw. złoże autochtoniczne. W ciągu młodszych pokarbońskich okresów geologicznych przechodziło zagłębie cały szereg deformacyj, nadających mu kształt pofałdowanej niecki. Prócz tego siły tektoniczne spowodowały liczne spękania, połączone z przesuwaniem się warstw t. zw. uskoki, z których największy uskok orłowski stanowi zachodnią granicę geologiczną zagłębia węglowego.

Na kształtowanie się złoża wywarło znaczny wpływ nasunięcie się Karpat od południa na warstwy karbońskie, wskutek czego możliwem jest istnienie na południu od eksploatowanej części zagłębia, pokładów węglowych w znacznych głębokościach. Pokłady węgla polskiego są najrozmaitszej grubości i od zupełnie drobnych warstewek dochodzą do pokładów potężnych np. pokład „Reden“ mający 20 metrów. Dla celów przemysłowych w naszych warunkach nadają się pokłady grubsze niż 0,6 m i położone nie głębiej niż 1.000 m. Tego rodzaju węgla posiadamy w naszych granicach państwowych przeszło 60 miljardów tonn, to znaczy przy dzisiejszej produkcji zapas na 1.500 lat. Pod względem zasobów stoimy więc na trzecim miejscu w Europie po Anglji i Niemczech.

O ile dla eksploatacji złoża nasze przedstawiają warunki dosyć pomyślne, o tyle odczuwamy brak najcenniejszego rodzaju węgla kamiennego, węgla koksującego. Węgla naszego używa się przedewszystkiem jako opału przemysłowego i domowego, a jako taki przedstawia on dużą wartość. Ostatnie słowo co do wartości naszego węgla, nie zostało jeszcze jednak wypowiedziane, oczekujemy bowiem rozstrzygnięć naukowych, które dadzą możność lepszego wykorzystania węgla, bądź przez ustalenie metod przeróbczych, pozwalających na koksownię gatunków dotychczas nie koksujących, bądź też przez wyzyskanie węglowodorów w nim zawartych.

Pod względem technicznym polskie górnictwo węglowe stoi na wysokiem poziomie i zupełnie nie ustępuje kopalniom zachodniej Europy, a nawet w wielu wypadkaeh je przewyższa. Polskie kopalnie są przeważnie duże i wchodzą w skład bogatych towarzystw, które są w możności przeprowadzać drogie nieraz inwestycje. — Wkłady te zmierzają do podniesienia technicznej sprawności i zwiększenia wydajności pracy, a przez to obniżają ogólne koszty własne, przypadające na jednostkę produkcji. Jednym z czynników tego postępu jest daleko posunięta elektryfikacja i mechanizacja urządzeń kopalnianych. Elektryfikacja polega na wprowadzeniu napędu elektrycznego do urządzeń przewozowych, wyciągowych, sortowniczych i całego szeregu mechanizmów, urabiających węgiel i skałę.

Wybieranie węgla z pokładu czyli „odbudowa“ musi być dostosowana do całego szergu warunków naturalnych i ekonomicznych i w zależności od tego rozróżniamy rozmaite systemy odbudowy. Do niedawna najpopularniejszy u nas „system ślaski“ polegający na wybieraniu węgla drobnemi odcinkami, t. zw. filarami, przyczem próżnię powstałą wypełniały zawalające się skały, coraz częściej bywa zastępowany sposobami bardziej nowoczesnemi, które pozwalają na dokładniejsze i tańsze wybieranie węgla. Dla zapobieżenia szkodom, powstałym na powierzchni wskutek zawalenia się skały nad wybraną przestrzenią, stosuje się w ostatnich dziesiątkach lat t. zw. podsadzkę płynną. Podsadzanie jest to wypełnienie wybranej przestrzeni mieszaniną piasku, kamienia i t. p. z wodą, które spuszcza się z powierzchni

Polski przemysł węglowy w 1930 roku

Wydobycie węgla w Polsce w roku ubiegłym wynosiło 37.499.548 tonn wobec 46.226.163 tonn, obniżyło się więc o 8.726.615 tonn względnie o 18.88%.

Produkcja w poszczególnych okręgach przedstawiała się następująco:

rewir	1930 r. wydobycie	1929 r. wydobycie	spadek lub wzrost w tonnach	spadek lub wzrost w %%
śląski	28.165.596	34.222.263	— 6.056.667	— 17.70%
dąbrowski	6.923.591	8.940.396	— 2.016.805	— 22.56%
krakowski	2.197.56	2.844.459	— 646.903	— 22.74%
cieszyński	212.805	219.045	— 6.240	— 2.85%
Razem	37.499.548	46.226.163	— 8.726.615	— 18.88%

Jak widać z powyższego, najsilniejsze natężenie spadku wykazują rewiry dąbrowski i krakowski, jednak w cyfrach bezwzględnych największy spadek przypada na Górny Śląsk.

Całkowity zbyt węgla w r. 1930 ilustruje poniższe zestawienie:

rewir	zbyt w kraju 1930	zbyt w kraju 1929	eksport 1930	eksport 1929	razem 1930	razem 1929
śląski	14.365.500	19.147.501	10.774.524	11.793.465	25.140.024	30.940.366
dąbrowski	3.980.981	5.462.499	1.995.835	2.479.484	5.976.816	7.941.983
krakowski	1.822.991	2.377.223	12.046	19.537	1.835.037	2.396.770
cieszyński	108.330	101.361	27.212	40.250	134.542	141.611
Razem	20.276.802	27.088.584	12.809.617	14.332.736	33.086.419	41.421.330

Z cyfr tych wynika, że ogólny zbyt węgla obniżył się w silniejszym stopniu, niż produkcja. Gdy bowiem ogólny spadek wydobycia wynosi 18.88%, to spadek zbytu 20.2%. Najsilniejszy wpływ na obniżenie się sprzedaży, a zarazem i produkcji wywarł rynek krajowy. Zbyt węgla w kraju w r. 1930 w porównaniu z r. 1929 obniżył się o 6.882.782 tonny — względnie o 25.2%. Spadek zbytu węgla w kraju był naogół równomierny. Większe natomiast wahania wykazuje wywóz węgla. Ogólnie biorąc, eksport węgla obniżył się w r. 1930 o 1.523.119 tonn, wzgl. o 10.7%. Najsilniejszy spadek wywozu wykazuje rewir krakowski, bo aż 38.4%, dalej dąbrowski — 19.6%, najmniejszy rewir śląski bo o 8.7%. Pod względem cyfrowym jednak przypada na Górny Śląsk 1 miljon tonn, a na zagłębie dąbrowskie ½ miljona tonn.

Z ogólnej sumy wywozu na rynki konwencyjne przypada 3.693.046 tonn, to znaczy 28.83% całego eksportu, wobec 5.600.748 tonn, czyli 39.08% w roku 1929. Wywóz węgla na rynki konwencyjne obniżył się zatem w r. 1930 o 1.907.702 t., względnie o 34.06%, a więc w rozmiarach daleko silniejszych, niż zbyt węgla w kraju. Pozostaje to w związku z rozpoczętą walką konkurencyjną na rynkach austrjackim i węgierskim ze strony węgla niemieckiego, która szczęśliwie zlikwidowana została pod koniec roku przez zawarcie odpowiedniej umowy między Polską Konwencją Węglową a Syndykatem w Gliwicach. Natomiast wywóz na rynki wolnej konkurencji wzrósł mimo niekorzystnej sytuacji na międzynarodowym rynku węglowym, wyrównywując częściowo ubytek, poniesiony na rynkach konwencyjnych. Wywóz węgla na rynki wolnej konkurencji wynosił w roku 1930 — 9.116.571 tonn, czyli w porównaniu z r. 1929 — 8.731.988 tonn wzrósł o 384.583 tonn, względnie o 4.4%. Z rynków wolnej konkurencji najpoważniejszy przyrost wykazują: Szwecja (z 2.588.768 na 2.878.893 t.) — 290.125 t., Francja 149.892 t. (z 735.141 t. na 885.033 t.), dalej Finlandja 70.288 t. (z 433.378 t. 503.666 t.). Również wysyłki węgla dla celów okrętowych i do portów wzrosły w r. 1930 bardzo poważnie, bo z 1.009.256 t. w r. 1929 na 1.470.578 tonn, czyli o 461.322 t. Najpoważniejszy zaś ubytek z rynków wolnej konkurencji wykazują kraje pozaeuropejskie, dalej południowe, a z rynków północnych Norwegja i Danja. **Podkreślić należy, iż udział rynków wolnej konkurencji w ogólnym wywozie wynoszący jeszcze w r. 1929 — 60.92% całego eksportu, podniósł się do 71.17% w r. 1930, gdy jednocześnie cena węgla na rynku światowym w tymże czasie spadła o 25%.**

H. P.

Delegacja Związków Zawodowych

u p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

Z ramienia Zespołu Pracy udała się w dniu 19. II. br. delegacja w osobach pp. Grajka, Kozubskiego, Knapika, Hermana i Bednarskiego w sprawie przeciwdziałania obniżenia zarobków w kopalniach kruszcu i hutach cynku do Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Hubickiego, celem złożenia protestu przeciwko machinacjom kapitalistów górnośląskich.

Przewodniczący Związku Górników ZZP. drh. Grajek w obszernym umotywowaniu scharakteryzował położenie warstwy pracującej w Województwie Śląskim. Pozatem na podstawie ścisłych cyfr udowodnił położenie kopalń kruszcu, hut cynku, czy uzależnionego od powyższej produkcji innych zakładów przemysłowych, oraz wskazywał na rozrzutną gospodarkę prowadzoną w kopalnictwie kruszcowym, a szczególnie w kop. Biały Szarlej, pod panowaniem sławnych amerykanów.

Przemówienie drh. Grajka uzupełniali dalsi przedstawiciele organizacyj robotniczych.

P. minister w odpowiedzi na powyższe zobrazował położenie przemysłu cynkowego na rynku międzynarodowym, przedstawiając równocześnie zabiegi czynione u niego przez p. przemysłowców, którzy oprócz żądań ogólnej 15% redukcji płac, domagają się dalszych zezwoleń na redukcję załóg, względnie na zamykanie warsztatów pracy. Pan minister niedwuznacznie oświadczył, że żądania pracodawców są nastrojone czarnym pesymizmem, pomimo tego całkowicie nie przychyli się do żądań tych ostatnich, gdyż takowe idą za daleko!

W odpowiedzi na przedstawienie p. ministra ponownie zabrał głos drh. Grajek, który dodatkowo wyświetlił zagadnienie kryzysu, oraz horoskopy na przyszłość z punktu widzenia robotniczego. W końcowych słowach żądając przytem, ażeby p. minister odrzucił nieuzasadnione pretensje kapitalistów tak długo, dopóty nie zmniejszą swych królewskich poborów, które do 40% w swej wysokości obciążają koszty administracyjne.

Jakie stanowisko pomimo naszej interwencji zajmą czynniki miarodajne przyszłość wykaże!

Związek Górników Z. Z. P. uczynił wszystko, co było w jego siłach. O ile stanie się inaczej, to winę za następstwa poniosą robotnicy sami, którzy w znikomej ilości należą do organizacyj robotniczych.

Niech robotnicy nie zapominają, że żadne Federacje, Musiołowcy czy Rubiny albo Sosińskiego pupile ich nie uratują.

Jedyne miejsce i obrona Waszych praw w Zjednoczeniu Zawodowo Polskiem.

Uniżeni słudzy kapitalistów górnośląskich!

Przez kilka dni szturmował Związek Pracodawców Górnego Śląska w osobach „wielkich rekinów" p. p. G. S. Broks'a, Dworzańczyk'a, Getke'go, Noakowskiego, Sabass'a, Sznapkiego, Stadnikiewicza, b. m. Szydłowskiego, b. dyrektora urzędu Górniczego Schäfer'a i młodego rekina p. Dr. Tarłowskiego u ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz ministra Przemysłu i Handlu, że termin określony w wyroku Komisji Arbitrażowej mający obowiązywać obecne zarobki w górnictwie górnośląskim aż do stycznia 1932 r. jest ich zdaniem nie do przyjęcia!? Powyższy wyrok z tak długiem terminem jest stanowczo za długi i żądają żeby obowiązywał tylko najwyżej do końca marca b. r. temwięcej, że i w Zagłębiu Dąbrowko - Krakowkiem nie jest inaczej. Pozatem i w Niemczech wyrok nadzwyczajnej komisji obowiązuje tylko do maja 1931 r. Biedni kapitaliści grozili, że gdy nie nastąpi zmiana terminu będą musieli oprócz ogólnej redukcji zastawić niektóre mniej rentujące się kopalnie!? Ostatecznie dodatkowo żądali zezwolenia na 15% obniżkę płac tak dla robotników jak i urzędników włącznie z dyrektorami!? Słuchajcie! Robotnicy! Co za wielka wspaniałomyślność i ofiara ze strony kapitalistów!? Tym ostatniem 15% obniżka tyle znaczy co ukłucie słonia przez komara. Ta demonstracyjna obniżka 15% przecież nie dosięgnie tych, których gaża miesięczna sięga do 80.000 złotych. To doprawdy kpiny z biedy i nędzy robotnika. Co na ich lamenty odpowiedziano w obu ministerstwach na razie nie wiemy, lecz sądzimy, że otrzymali taką odpowiedź, na jaką sobie zasłużyli. Najcharakterystyczniejszym jest to, że tym nienasyconym rekinom dopomagali uniżone sługi z Centralnego Związku Górników (PPS.), Generalni Federaliści z Polskiego Zespołu Pracy, no i Chrześcijańscy Chadecy (odłam Korfantego).

Pierwsi i ostatni, wogóle nie wypowiedzieli umowy zarobkowej, uważając bowiem, że obecne zarobki zupełnie wystarczają, pozatem chcieli przez nie wypowiedzenie dać możność kapitalistom co miesiąc wypowiadać umowę płac, temsamym co miesiąc w razie potrzeby obniżać obecne marne zarobki.

Dla lepszej oceny poniżej podajemy dosłowny tekst notatki ogłoszonej w nr. 2279 z dnia 9 lutego b. r. w „Polonji" która brzmi:

ORZECZENIE ROZJEMCZE NA ŚLĄSKU NIE ZOSTAŁO PRZYJĘTE PRZEZ STRONY ZAINTERESOWANE

(Od naszego warszawskiego korespondenta)

Warszawa, 8. lutego 1931 r.

Jedna z półoficjalnych agencyj prasowych w Warszawie komunikuje:

W związku z doniesieniami niektórych pism, jakoby wyrok komisji arbitrażowej, likwidującej zatarg o płace w górnośląskim przemyśle węglowym przez pozostawienie dotychczasowego poziomu płac na dalszy okres 13-to miesięczny, został w zasadzie przyjęty przez obie strony, to znaczy tak przez robotników, jakoteż i przemysłowców, a jedynie ci ostatni zażądać mieli skrócenia tego czasu trwania przedłużonej w ten sposób umowy — dowiadujemy się, że tylko jeden ze związków robotniczych wyrok komisji arbitrażowej przyjął bez zastrzeżeń. Natomiast zarówno przedstawiciele przemysłu, jakoteż część związków zawodowych, a **mianowicie Polski Zespół Pracy, oraz Centralny Związek Górników wyroku nie przyjęli. Szczególnie ten ostatni Związek kategorycznie występuje przeciw przedłużeniu umowy na okres roczny względnie 13 miesięcy.**

Co się tyczy stanowiska przemysłu, to jest ono niezmienione. Jak z chwilą wydania orzeczenia tak i obecnie stoi on na stanowisku, iż termin 13 miesięczny w dzisiejszej sytuacji gospodarczej i przy możliwości wypowiedzenia zarobków w sąsiednich rewirach każdego miesiąca, jest dlań nie do przyjęcia, gdyż w razie obniżki zarobków w pozostałych zagłębiach, — gdzie nie obowiązuje ustawodawstwo demobilizacyjne znaleźć się nie mógł w gorszych warunkach pracy.

Nie ma więc wobec tego mowy, by przemysłowcy węglowi zgodzili się dobrowolnie na wyrok komisji arbitrażowej, bez równoczesnego zafiksowania warunków pracy i płacy w sąsiednich rewirach na analogiczny okres t. j. na 13 miesięcy, zamiast dotychczas 1 miesiąca.

Dlatego też nie można uważać, żeby orzeczenie Komisji arbitrażowej przez przemysł węglowy zostało przyjęte, gdyż zasadniczą treścią tego orzeczenia, zdaniem przemysłu, jest kwestja czasokresu 13 miesięcy".

„Polonia" katowicka, która częściowo stoi na usługach ciężkiego przemysłu, a równocześnie będąca organem chadeckich związków p. Sosińskiego podała prawdziwą wiadomość, gdyż naprawdę „Polski Zespół Pracy" to znaczy Generalna Federacja Pracy, Związek p. Musioła, Rubina, Biniszkiewicza, Stańczyka i Chruszcza, nie przyjęli wyroku idąc po linji żądań właścicieli kopalń?

Myśmy od dłuższego już czasu wskazywali na zdradziecką rolę jaką wyżej wymienione organizacje odgrywały na tutejszym terenie, pomimo tego znaleźli się jeszcze tak naiwny robociarze, którzy tym wrogom robotnika wierzyli:

specjalnemi rurociągami. Jedną z cech charakterystycznych krajobrazu śląskiego są doły powstałe przez wybranie piasku na podsadzkę.

Węgiel wydobyty z kopalni jest przed sprzedażą oczyszczony i sortowany w zakładzie przeróbczym, znajdującym się przy każdej kopalni a składającym się z całego szeregu sit i maszyn.

Pierwszorzędnego znaczenia państwowego jest możność zbytu polskiego węgla. Wydobycie roczne węgla kamiennego w Polsce wynosi około 41 miljonów tonn, t. j. 1'5 tonny na jednego mieszkańca. Niski stan uprzemysłowienia naszego państwa powoduje małą konsumcję wewnętrzną, która w latach 1923—27 wahała się w granicach 0'7—0'9 ton na mieszkańca. Wskutek tego zmuszeni byliśmy do eksportu, mimo, że położenie Zagłębia Polskiego w głębi lądu nie sprzyja transportowi zagranicę. Węgiel, będąc produktem ciężkim, a tanim, nadaje się znacznie lepiej do takiego przewozu okrętem, niż kosztownego koleją na dalsze przestrzenie. Jeżeli mimo to możemy konkurować z Anglją na rynkach skandynawskich, to jest to spowodowane taniością naszej produkcji, polityką przewozową rządu i minimalnym zyskiem na węglu eksportowym. Południowe rynki naddunajskie, dosilane częściowo węglem czeskim, częściowo naszym, starają się w dalszym ciągu uniezależnić od importu polskiego, przez rozbudowanie systemu okręgowych elektrowni wodnych.

Jak z tego widać, ekspanzja naszego węgla na rynki północne i południowe połączona jest z wielkiemi trudnościami, a jakkolwiek jest dziś podyktowana koniecznością ekonomiczną, nie może stanowić oparcia dla naszej produkcji na przyszłość.

Na zachód od Polski znajduje się teren, opanowany przez węgiel zagłębi niemieckich i całkowicie dla nas zamknięty. Jako jedyny więc stały kierunek odpływu węgla pozostaje nam wschód, gdzie rozciąga się wielki, celnie jednolity i w przyszłości prawdopodobnie bardzo pojemny obszar Polski. — Najbliższym konkurentem od wschodu są zagłębia donieckie i moskiewskie, których wpływy nie mogą jednak sięgać poza granice Rosji. Należy się więc spodziewać wolnego, lecz stałego wzrostu naszej konsumcji wewnętrznej, w miarę rozwoju przemysłowego, która będzie podstawą dalszego postępu górnictwa w Polskiem Zagłębiu Węglowem.

Wszystkim członkom ku uwadze!

1) Spiesz się zapłacić swoją składkę jak najprędzej, żebyś się nie pozbył obrony i wsparć jakie Ci związek daje.

2) Jeżeli mąż zaufania nie przychodzi do Ciebie po składkę, to sam spiesz się zapłacić składkę u skarbnika, lub prezesa filji.

3) Organu związkowego nie rzucaj w kąt, ale przeczytaj uważnie, i podawaj innym, mniej oświeconym do czytania, przez co się wielce przyczynisz do zdobycia nowych członków dla organizacji.

Powyższy artykuł niech otworzy oczy wszystkiem górnikomż ażeby nareszcie przejrzeli, kto ic hwrogiem, a kto ich przyjacielem.

Górnicy! Robotnicy! Pamiętajcie, że jedyna polska która was szczerze i bezinteresownie broni, to Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Precz z uniżonemi sługami kapitalistów górnośląskich a polskich szczególnie!

Ważne dla bezrobotnych.

Ze względu na wzmagające się z dnia na dzień bezrobocie, jest dla robotników rzeczą bardzo ważną, ażeby znali obowiązującą ustawę o bezrobociu. Ażeby robotnikom dać możność zapoznać się z najważniejszemi artykułami tejże ustawy zamieszczamy po niżej wskazanie dla bezrobotnego robotnika wydane przez Dyrekcję Funduszu Bezrobocia w Warszawie.

Wskazania dla bezrobotnego robotnika zabezpieczonego w Funduszu Bezrob.

Ubiegać się o zasiłki z Funduszu Bezrobocia mogą ci robotnicy po utracie pracy, którzy najpóźniej w dniu rozwiązania ostatniego stosunku najmu ukończyli lat 16 życia i pozostawali conajmniej przez 20 tygodni w ostatnich 12 miesiącach przed dniem ogłoszenia swego bezrobocia w stosunku najmu pracy w zakładach obowiązanych do zabezpieczenia swych robotników w Funduszu Bezrobocia (zatrudniających conajmniej 5 robotników i pracowników umysłowych łącznie).

I. Zgłoszenie prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Celem uzyskania prawa do zasiłków bezrobotny winien w ciągu najdalej jednego miesiąca od dnia rozwiązania z pracodawcą umowy o pracę zgłosić osobiście swe prawo do zasiłków w instytucji rejestrującej, na której terenie bezrobotny ostatnio zamieszkuje przynajmniej trzy tygodnie, — przedstawiając przy zgłoszeniu:

1) dowód osobisty lub inne urzędowe zaświadczenie tożsamości osoby;

2) zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy, zawierające conajmniej daty zawarcia i rozwiązania stosunku najmu pracy, wysokość płacy oraz ilość zatrudnionych pracowników w okresie pracy bezrobotnego.

Uwaga: Okres miesięczny zgłoszenia prawa do zasiłków przedłuża się o czas udowodnionej choroby, inwalidztwa i służby wojskowej nieczynnej (ćwiczenia) oraz dla robotników sezonowych o przeciąg martwego sezonu, który trwa od 15 grudnia do 1 marca (o ile na danym terenie bezrobotnym nie zostało przyznane prawo do świadczeń, również w czasie trwania sezonu martwego).

W braku wyżej wymienionych przyczyn zgłoszenie prawa do zasiłku w terminie późniejszym niż jeden miesiąc od dnia rozwiązania ostatniego stosunku najmu pracy jest nieważne i bezrobotny traci prawo do zasiłków.

Również w wypadku niezłożenia zaświadczenia z ostatniej pracy i nieokazania dowodu tożsamości — zgłoszenie nie będzie uznane za dokonane.

Instytuciami rejestrującemi zgłoszenia o zasiłki są Państwowe lub Komunalne Urzędy Pośrednictwa Pracy, — względnie ich oddziały.

W miejscowościach oddalonych od siedziby tych Urzędów zgłoszenia rejestruja Urzędy Gminne (Okręgowe), Magistraty, Wydziały Powiatowe, wzgl. Kasy Chorych.

Adres instytucji rejestrującej wskaża władze gminne lub policyjne.

Bezrobotny po dokonaniu zgłoszenia w instytucji rejestrującej otrzymuje legitymację „poszukującego pracy".

Zgłoszenie prawa do zasiłku jest równocześnie zawiadomieniem bezrobotnego o poszukiwaniu pracy i o chęci przyjęcia każdej odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez instytucję rejestrującą.

Dla udowodnienia swego prawa do zasiłków bezrobotny ponadto winien złożyć w instytucji rejestrującej zaświadczenie, stwierdzające na podstawie ksiąg meldunkowych: miejsce i przeciąg czasu zamieszkania bezrobotnego oraz jego stan rodzinny (wykaz członków rodziny, pozostających na wyłącznem jego utrzymaniu) wydane przez Zarząd gminy wiejskiej, a w gminach miejskich przez właściciela (administratora, rządcę) domu.

Zaświadczenie powyższe bezrobotny przedstawia na formularzu, który otrzymuje bezpłatnie w instytucji rejestrującej.

O ile ostatnie zaświadczenie zakładu pracy nie stwierdza 20-tygodniowej pracy bezrobotnego, w okresie 12-tu miesięcy przed dniem zgłoszenia jego prawa do zasiłków, wówczas bez robotny winien przedłożyć świadectwo z poprzedniej pracy celem udowodnienia, iż w wyżej wymienionym okresie rocznym pozostawał conajmniej 20 tygodni w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach, obowiązanych do zabezpieczania swych robotników w Funduszu Bezrobocia.

Uwaga 1. W razie niezłożenia dokumentów uzupełniających postępowanie w sprawie przyznania zasiłków — zawiesza się do czasu ich złożenia.

Uwaga 2. W myśl art. 29 Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, pracodawca obowiązany jest wydać na żądanie bezrobotnemu zaświadczenie o zwolnieniu z pracy w ciągu 24 godzin.

W razie odmowy wydania tego zaświadczenia, bezrobotny winien niezwłocznie zawiadomić o tem instytucję rejestrującą, która ze swej strony wezwie pracodawcę do wydania zaświadczenia, w razie zaś niewykonania tego żądania — przyjmie zgłoszenie bezrobotnego na podstawie jego protokularnego oświadczenia, zastępującego zaświadczenie o pracy.

II. Wyłączeni od prawa do zasiłków są zabezpieczeni którzy pozostają bez pracy:

a) w czasie pobierania zasiłków, przysługujących im z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, jak również po ich wyczerpaniu oraz w wypadkach, w których przymus ubezpieczenia na wypadek choroby nie został wykonany, jeśli stan zdrowia nie pozwala im na podjęcie właściwej pracy;

b) na skutek inwalidztwa;

c) na skutek strejku podczas jego trwania;

d) na skutek okoliczności, powstałych z winy robotnika, które w myśl obowiązujących ustaw powodują natychmiastowe wydalenie z pracy, do czasu zgłoszenia przez robotnika nowego wypadku utraty pracy.

III. Zgłoszenie po decyzję w sprawie przyznania prawa do zasiłków.

Po decyzję w sprawie przyznania prawa do zasiłków bezrobotny może zgłosić się do tej samej instytucji, w której dokonał zgłoszenia najwcześniej na 11-ty dzień od dnia zarejestrowania się, gdzie również podane mu będą miejsce i dzień wypłaty zasiłku.

Prawo do pobierania zasiłków zaczyna się po 10-ciu dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego i trwa najwyżej 13 lub na skutek przedłużenia tego okresu 17 tygodni w ciągu jednego roku, licząc od dnia pobrania pierwszego zasiłku.

IV. Odwołanie się od decyzji Zarządu Obwodowego.

Bezrobotnemu przysługuje prawo odwołania się od decyzji Zarządu Obwodowego do Obwodowej Komisji Odwoławczej.

Sposób, w jaki należy złożyć skargę odwoławczą i termin jej złożenia, wskazane są każdorazowo w piśmie Zarządu Obwodowego, zawiadamiającem o odmowie prawa do zasiłków.

V. Obowiązki bezrobotnego w czasie pobierania zasiłków.

Od 11-go dnia po zgłoszeniu prawa do zasiłków i w ciągu całego czasu pobierania zasiłków, bezrobotny obowiązany jest zgłaszać się do kontroli stałej w miejscach, dniach i godzinach wyznaczonych, celem stwierdzenia, iż jest bez pracy i wyjaśnienia, czy nie zaszły zmiany, wpływające na prawo do pobierania zasiłku oraz na jego wysokość.

Obowiązkowi zgłaszania się do kontroli stałej podlegają również ci bezrobotni, którzy wnieśli odwołania w sprawie zasiłków do Obwodowej Komisji Odwoławczej.

Przy kontroli bezrobotny winien zawiadomić:

a) o otrzymaniu przez niego samego lub przez członków jego rodziny pracy zarobkowej, choćby nawet krótkotrwałe;

b) o śmierci któregokolwiek z osób, zaliczonych do jego rodziny lub o zapewnieniu jej utrzymania przez osoby trzecie.

Przy kontroli bezrobotny winien przedstawiać swoją „legitymację poszukującego pracy" oraz dowód tożsamości.

W wypadku obłożnej choroby bezrobotny winien nadesłać do instytucji kontrolującej zaświadczenie lekarskie, celem zwolnienia go do zgłaszania się do kontroli.

VI. Podjęcie pracy w czasie pobierania zasiłków.

Bezrobotny, który w czasie pobierania zasiłków, przystąpił do pracy za robkowej i utracił ją bez winy z jego strony po upływie conajmniej dni 10, podlega dla otrzymywania nadal zasiłków 10-cio dniowemu wyczekiwaniu, licząc od dnia zgłoszenia ponownego bezrobocia: od wyczekiwania wolny jest ten bezrobotny, który ukończył nową swą pracę przed upływem dni 10-ciu. (Dokończenie nastąpi)

Z obrony prawnej.

Za pośrednictwem obrony prawnej Związku Górników Z. Z. P. zostały wygrane następujące sprawy:

17 stycznia b. r. przed Wyższem Urzędem Ubezpieczeń w Mysłowicach została przyznana renta w wysokości 10% od 1-go czerwca 1929 roku dla członka naszego Mocek Jan z Katowic który otrzyma jednorazową dopłatę w wysokości 240 złotych i dalszą rentę bieżącą miesięcznie 12,64 zł.

Lutusiński Jan z Szopienic, któremu wstrzymano rentę wypadkową zo stała w dniu 28 stycznia b. r. renta wypadkowa z powrotem przyznana i otrzyma jednorazową dopłatę w wysokości 236 złotych i nadal miesięcznie 14 złotych.

Stalmach Jan z Bogucic, który chorował wskutek odniesionego wypadku i za ten czas choroby nie przyznano mu zasiłku chorobowego jako żywicielowi rodziny, a ma do utrzymania matkę, — dopiero na rozprawie przed Wyższem Urzędem Ubezpieczeń w d. 4 lutego b. r. po rzeczowem uzasadnieniu przez przedstawiciela Zw. Górników ZZP. przyznano mu grosz chorego jako żywicielowi rodziny wstecz za 5 miesięcy.

Józko Stefanowi z Now. Bytomia na rozprawie w dniu 11 lutego przed Wyższem Urzędem Ubezpieczeń przyznano mu za skutki wypadku 10 proc. rentę w wysokości 21,60 zł miesięcznie, a za zaległy czas otrzyma jednorazową dopłatę w wysokości 388 złotych i 80 groszy.

Drobik Józef z Mysłowic otrzymał wyższe przeliczenie renty w myśl ustawy Sejmu Śląskiego, która będzie obecnie wynosiła 36,90 zł miesięcznie i za zaległe trzy miesiące otrzyma dopłaty 84,52 zł.

Kilka dalszych spraw zostało odroczone celem przedłożenia świadectw lekarskich.

Jeziorowska Emilia z Wielkich Piekar, stawiła wniosek o przyznanie jej pensji inwalidzkiej, ponieważ stała się niezdolną do pracy. Administracja Sp. Brackiej odmówiła jej wypłacenia pensji inwalidzkiej, twierdząc, że czas wyczekiwania nie został dotrzymany, ponieważ, w czasie nastania niezdolności do pracy miała tylko opłacone 31 miesięcy składki do Sp. Brackiej. Sprawa skierowana została do Brackiego Sądu Rozjemczego, na terminie w dniu 18 lutego b. r., na którym sprawę zastępował sekretarz Związku, — przyznano J. pensję inwalidzką, w wysokości 23.— złotych miesięcznie, oraz nadpłatę za 32 miesiące w łącznej sumie 736 zł.

Które filie zdobyły w styczniu najwięcej członków?

Świętochłowice 5, Lędziny górników 5, Brzeziny 5, Kamień 5, Brzozowice 6, Mikołów 7, Przyszowice 7, Król. Huta masz. 8, Król. Huta górn. filia II. 9, Brzezinka 9, Lędziny maszynistów 9, Gierałtowice 10, Szarlej 11, Bielszowice 18, Hołyń Małopolska 26, Sekretarjat Rybnik 96.

Oprócz wyżej wspomnianych filji przyjęto w niektórych filjach po 1, 2 3 lub 4 członków. Ogólna liczba nowo wstępujących wynosiła w styczniu 187 członków.

Która z filji zdobędzie w następnym miesiącu najwięcej członków?

W miesiącu marcu należy wpłacić 5 znaczków tygodniowych a mianowicie: za 9, 10, 11, 12 i 13 tygodzień.

Komunikat.

Wobec tego, że zachodzą bardzo często nieporozumienia na tle udzielania członkom obrony prawnej, ogłaszamy niniejszem co następuje:

1) Obronę prawną udziela się członkom tylko na podstawie art. 11 statutu związku i to wyłącznie przez naszych sekretarzy.

2) Należy przestrzegać ściśle podane w organie związkowym **dni i godziny**, gdyż pozatem sekretarze zajęci są innemi obowiązkami.

3) Należy się w każdym wypadku przybycia do biura wylegitymować książką członkostwa.

4) Należy przynieść wszystkie do przedstawionej sprawy odnoszące się papiery.

5) Koszty opłat pocztowych za sprawy piśmienne ponosi członek sam.

W sobotę prosimy wogóle w żadnych sprawach do biur, zwłaszcza do biura głównego, nie przychodzić, gdyż w ten dzień urzędnicy zajęci są innemi pracami biurowemi.

Pozatem prosimy załatwić się możliwie krótko i nie zabierać urzędnikom niepotrzebnie czasu.

Zarząd Związku Górników ZZP.

Od Zarządu

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Rady Zjednoczenia Zawodowego Polskiego pomiędzy innemi uchwalono, że wobec ukazywania się w niektórych organach N. P. R. ogłoszeń, wzywających na zebrania partyjne członków Zarządów związkowych, niniejszem komunikujemy, że ZZP. jako samodzielna organizacja bezpartyjna, nie może zezwolić na to, ażeby jakiekolwiekbądź stronnictwo polityczne ro ściło sobie prawo, zapraszania publicz nie przedstawicieli, kierowników, zarządy filijne czy też członków ZZP. na swe zebrania, konferencje lub zjazdy.

Z. Z. P. szanując przekonanie polityczne swych członków, stanowczo zabrania nadużywania firmy ZZP. do celów partyjno - politycznych lub zewnętrzno - organizacyjnych.

Powyższe obowiązuje wszystkich członków nie wyłączając zarządy główne, okręgowe, kartele, miejscowe i zarządy filijne.

Dając powyższą uchwałę najwyższej władzy ZZP. do publicznej wiadomości, jesteśmy przekonani, ż ewszyscy zainteresowani do niej się ściśle zastosują.

Zarząd Związku Górników ZZP.

CZEŚĆ JUBILATOM !

W dniu 8 lutego b. r. obchodził długoletni członek i prezes filji Związku Górników w Mysłowicach, **Kulesa Ignacy** z swą zacną małżonką Julianną **25-letni jubileusz małżeństwa.**

Serdeczne życzenia zasyłają **członkowie i Zarząd filji Zw. Górnik. ZZP.**

W dniu 19 lutego b. r. obchodził członek Związku Górników **Magner Piotr**, z Goduli, z jego zacną małżonką Marją **25-letni jubileusz małżeństwa.**

Serdeczne życzenia zasyłają **członkowie i Zarząd filji Zw. Górnik. ZZP.**

—:—

Dnia 25 b. m. obchodzić będzie członek Związku Górników Z. Z. P. **Bolesław Ziętek** wraz ze swą zacną małżonką Józefą **srebrny jubileusz małżeństwa.** Serdeczne życzenia Jubilatom zasyła **Zarząd i mężowie zaufania filji I. w Rudzie.**

Do życzeń tych przyącza się **Zarząd Główny i Redakcja.**

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

W dniu 4 lutego b. r. zmarł po krótkich cierpieniach, długoletni członek filji w Katowskiej Hałdzie,

śp. Wochnik Marcin.

Niech odpoczywa w spokoju.

Zarząd filji.

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Wydawn. „Śl. Głos Poranny" Katowice